

Niedrzwiczak

„Naszych poległych czcimy najlepiej kiedy żyjemy dla pokoju”

Pamięć poległym

W piątek 14 sierpnia 2009 r. w Strzeszkowicach odbyła się uroczystość poświęcenia odnowionego cmentarza wojennego z 1915 r., na którym pochowanych zostało 136 żołnierzy armii austro-węgierskiej i rosyjskiej, poległych na froncie i zmarłych w pobliskich lazaretach.

Położony przy torach kolejowych w pobliżu stacji Majdan, zaniedbany cmentarz wojenny z czasów I wojny światowej, gmina gruntownie odnowiła. Stało się to dzięki wieloletnim staraniom społeczników ze Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Strzeszkowic i samorządu gminy. Cmentarz zrewaloryzowano nakładem finansowym gminy Niedrzwica Duża, Austriackiego Czarnego Krzyża, organizacji opiekującej się mogiłami wojennymi i Wojewody Lubelskiego. Całkowity koszt rewaloryzacji cmentarza wyniósł ponad 32 tys. zł.

Przy odnawianiu cmentarza zaangażowanych było wielu ludzi i organizacji: Henryk Moryl, Stanisław Przech, Mateusz Grochowski, pracownicy Urzędu Gminy i Gminnego Ośrodka Kultury i Rekreacji, Towarzystwo Współpracy Europejskiej pod szefostwem prof. Zbigniewa Zaleskiego i działający w jego ramach Komitet Opieki nad Grobami, wolontariusze międzynarodowego obozu w Nasutowie - młodzież z Austrii, Niemiec, Polski i Węgier.

Marszem I Brygady w wykonaniu Orkiestry Dętej OSP w Niedrzwicy Dużej rozpoczęła się podniosła uroczystość poświęcenia cmentarza. „Dzisiejszą uroczystością łączymy czasy minione z teraźniejszością, z wysiłkiem tych osób, które starają się upamiętnić

to co buduje naszą tożsamość nie tylko w wymiarze naszej gminy, ale tak samo w wymiarze europejskim [...] spotkanie to jest spotkaniem nie tylko międzynarodowym, ale też spotkaniem wielopokoleniowym, w rodzinie dbającej o pamięć, o wymiar godności i szacunku człowieka, który poległ na frontach I wojny światowej, któremu należy się pamięć i któremu uroczystość ta jest poświęcona, abyśmy godnie przywracali pamięć miejsc, które nigdy nie powinny odejść w zapomnienie” - tymi słowami dyr. M. Krakowski rozpoczął uroczystość poświęcenia cmentarza w Strzeszkowicach.

Uczestniczyli w niej licznie zgromadzeni mieszkańcy Strzeszkowic i gminy, duchowni kościoła katolickiego i prawosławnego, władze samorządowe gminy, powiatu, województwa, delegacja Austriackiego Czarnego Krzyża, młodzież z Austrii, Niemiec, Węgier i Polski uczestnicząca w międzynarodowym obozie pracy (warcamp) w Nasutowie, harcerze ze Związku Harcerzy Rzeczypospolitej, poczty sztandarowe i młodzież ze szkół gminnych.

Nabożeństwo ekumeniczne poprowadził ks. bp Mieczysław Cisko wspólnie z proboszczem parafii prawosławnej w Lublinie - Andrzejem Łosiem. Zgromadzeni modlili się za spokój duszy poległych żołnierzy.

„Ta ziemia na której my jesteśmy w tej chwili należy i do Austrii i do Rosji i do Polski. Polska ziemia jednoczy nasze narody, które w paradoksalnych dziejach naszych nie musiały walczyć przeciwko sobie, ale walczyły.

dokończenie na str. 3



Wymarzona droga

W dn. 18 sierpnia br. wicewojewoda Henryk Strojnowski wspólnie z wójtem Zdzisławem Antoniem i sołtyską wsi Sobieszczan Genowefą Kozik przecięli wstęgę na nowowybudowanej drodze w tej miejscowości, a ks. prałat Jan Kielbasa ją poświęcił.

Ta droga to było marzenie mojego męża Bolesława (też sołtysa wsi) i wszystkich mieszkańców Sobieszczan. Staliśmy się o nią ponad 30 lat. Nosiliśmy się z zamiarem rezygnacji z funkcji z powodu złego stanu zdrowia, ale wójt prosił mnie, żebym zrezygnowała dopiero po jej wybudowaniu. Wójt słowa dotrzymał i dzisiaj mogę już spokojnie odejść z funkcji - mówi p. Genowefa Kozik.

Droga jest piękna, o szerokości 4,5 m asfaltowana na odcinku 1,743 km,

z przepustami. Na wysokości szkoły wykonano chodnik z kostki brukowej i przejście dla pieszych z elementami bezpieczeństwa: oznakowaniem poziomym, barierkami, nawierzchnią antypoślizgową. Wykonała ją firma z Lublina Lubelskie Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych S.A. Lublin. Cała inwestycja kosztowała 1.145.163,77 zł. Na jej budowę gmina pozyskała 572582 zł (50% kosztów budowy) z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011.

Nowa droga w Sobieszczanach poprawiła warunki dojazdu mieszkańcom Sobieszczan, podniosła estetykę wsi, jak również odciążała częściowo ruch na drodze krajowej, stając się małą obwodnicą drogi krajowej.

/cm/

Orlik blisko

Trwają końcowe prace na budowie kompleksu boisk „Orlik 2012” przy Szkole Podstawowej w Niedrzwicy Dużej. Boiska do piłki nożnej i koszykówki są już gotowe. Wykonano też ich oświetlenie. Obecnie są one ogradzane i budowane jest zaplecze socjalne. Przy boiskach powstał parking dla kilkunastu samochodów. Firma „Prestige”, która wygrała przetarg na wykonanie boiska sprawnie realizuje inwestycję, której zakończenie przewidziane jest na 30 września br.

Przy okazji budowy Orlika uporządkowane zostało otoczenie szkoły i przedszkola. Powstały dodatkowe

miejsca parkingowe. Planowana jest jeszcze renowacja boiska trawiastego przy szkole i budowa nowej bieżni.

/E.K.-M/

ISSN 1233-9202



9 771233 920809 >



Od przedszkola do dyrektora

Zarząd Powiatu w Lublinie powołał z dn. 1 września 2009 r. na 5-cio letnią kadencję p. Urszulę Stadnik na dyrektora Zespołu Szkół w Niedzwicy Dużej. Pani dyrektor była nauczycielem wychowania przedszkolnego w Przedszkolu Belżyczach i jednocześnie doradcą metodycznym w Powiatowym Ośrodku Doskonalenia Zawodowego w Lublinie w zakresie wychowania przedszkolnego. Do powołania dyrektora potrzebna jest opinia Rady Pedagogicznej.

Rada Pedagogiczna tej szkoły negatywnie zaopiniowała przedstawioną kandydaturę. W uzasadnieniu opinii nauczyciele podkreślali podanie przez

Zarząd Powiatu zbyt lakonicznych informacji o doświadczeniu kandydatki w pracy w placówce ponadgimnazjalnej. Jednocześnie wyrazili swoje wątpliwości „czy osoba zatrudniona w przedszkolu będzie w stanie pokierować szkołą i poradzić sobie z organizacją i zarządzaniem, oraz z problemami związanymi z egzaminami maturalnymi i zawodowymi”.

Dyrektor R. Golec uczy nadal matematyki w Zespole Szkół i uzupełnia etat nauczycielski w gimnazjum w Niedzwicy Dużej.

Okiem komentatora

W mojej ocenie Zarząd Powiatu mógł rozpisnąć konkurs, ale wybrał praktykę z okresu PRL-u, przywołania dyrektora w „teczce” spoza środowiska gminy, wbrew negatywnej opinii Rady Pedagogicznej. Przywołał na całe 5 lat, bez konkursu, bez możliwości przyznania się jego pracy w okresie próbnym, minimum jednego roku. W tym miejscu nasuwa się pytanie, dlaczego decyzyjcy w powiecie nie zadali wcześniej, w trakcie przeprowadzania konkursu na dyrektora Zespołu Szkół w Niedzwicy Dużej, żeby nowopowołana p. dyrektor mogła w nim wystartować na równych prawach z dyr. R. Golcem. A tak mamy dzisiaj sytuację dwuznaczną. Zamiast dyrektora wybranego, mamy dyrektora przyzwoitego przez powiat. Od konkursu Zarząd Powiatu usilnie szukał następcy Golca, w czym próbował pomóc mu nawet były wójt R. Mirosław, (informacja z dobrze poinformowanego źródła).

Czy rzeczywiście Kandydat Zarządu Powiatu jest lepszym fachowcem od

poprzedniego dyrektora? Dyr. R. Golec przez 18 lat systematycznie rozwijał szkołę, inwestował w jej bazę i budował autorytet w środowisku. Nagradzał go Wojewoda, a nawet Starosta, a tuż przed konkursem Kuratorium Oświaty oceniło jego pracę oceną wyróżniającą. Nauczyciele obawiali się dyrektora bez doświadczenia w pracy w szkole ponadgimnazjalnej. Pogląd ten podziela wielu rodziców, samorząd gminny i wielu zwyczajnych ludzi.

Z decyzji Zarządu Powiatu utosamnia się natomiast Sławomir Zygo, radny powiatu z ramienia rządzącej w powiecie partii PSL. Na oficjalnych posiedzeniach rady powiatu radny i wiceprzewodniczący Rady Powiatu S. Zygo nie zajął żadnego stanowiska w tej sprawie. Milczenie to jest wymowne i oznacza zgodę na sposób odwołania dotychczasowego dyrektora i powołania kolejnego dyrektora Zespołu Szkół w Niedzwicy Dużej.

/Elżbieta Karczyńska-Mierzyńska/

Miliony dla szkół

Szkoły podstawowe z Niedzwicy Dużej, Marianki, Sobieszczan i Czółen, oraz Gimnazjum z Niedzwicy Dużej otrzymały z Europejskiego Funduszu Społecznego dofinansowanie w wysokości 2 087 226 zł na realizację projektu pod nazwą „Chcę, mogę, potrafię”. Projekt będzie realizowany począwszy od stycznia 2010 r. przez 18 miesięcy. Podwójny sukces mogą odnotować małe szkoły z Marianki, Sobieszczan

i Czółen, które otrzymały dodatkowo 1 041 716 zł na projekt „W trosce o lepszą przyszłość”. Przyznane kwoty podlegają jeszcze negocjacjom. W przypadku małych szkół ich wspólny wniosek pokrywa się w czasie z realizacją drugiego projektu realizowanego wspólnie z dużymi szkołami i istnieje zagrożenie, że wniosek będzie musiał być wycofany.

/E.K.-M/

Oceniano tylko jednego

W poprzednim numerze „Niedzwiczaka” w artykule dotyczącym konkursu na dyrektora w Zespole Szkół w Niedzwicy Dużej podałam nieprecyzyjną informację, że dyrektor R. Golec był jedynym kandydatem na dyrektora szkoły w konkursie w dn. 3 czerwca br. Faktycznie do konkursu przystąpiło dwóch

kandydatów, ale komisja konkursowa oceniała merytorycznie tylko jednego kandydata, dyr. R. Golca. Drugi kandydat, nauczyciel informatyki z tej samej szkoły odpadł z konkursu już na etapie formalnym, z powodu niewłaściwego przygotowania dokumentów.

Unijne pieniądze na odnowę miejscowości

Niedzwica Kościelna i Krężnica Jara jako pierwsze w gminie otrzymały dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na odnowę i rozwój swoich miejscowości z tegorocznego naboru wniosków. Wnioski do programu mogły składać gmina, instytucja kultury, organizacje pozarządowe posiadające status organizacji pożytku publicznego do wysokości 500 tys. zł na każdą miejscowość. W tym naborze można było złożyć tylko 2 wnioski.

Wniosek dla Niedzwicy Kościelnej złożyła gmina na rewaloryzację parku, modernizację stadionu i budowę parkingu. Dla Krężnicy Jarej wnioskodawcą był Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, który będzie urządzał plac zabaw przy starej szkole.

Wartość kosztorysową robót dla Niedzwicy Kościelnej oszacowano na kwotę 423 263 zł (kwota dofinansowania 173 468 zł), a dla Krężnicy Jarej na 65 169 zł (kwota dofinansowania 26 708 zł).

Plac zabaw w Krężnicy Jarej będzie budowany w tym roku. GOKSIR w dn. 25.08.2009 r. podpisał umowę na realizację tego zadania. Całkowity koszt inwestycji wyniesie 53 416 zł. Inwestycja w Niedzwicy Kościelnej, planowana początkowo w tym roku, została przeniesiona na następny rok w związku z koniecznością wprowadzenia zmian

w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

Warto przypomnieć, że wnioskowana kwota inwestycji na odnowę miejscowości i możliwość otrzymania do 500 tys. zł dofinansowania wiąże się z dużym obciążeniem wydatków z budżetu gminy. Gmina faktycznie musi włożyć do każdego zadania inwestycyjnego ok. 60% wkładu własnego. Kryzys gospodarczy w kraju odbija się już na dochodach gminy i dlatego władze gminy muszą rozważnie gospodarować finansami.

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich i działanie w jego ramach „Odnowa i rozwój miejscowości” realizowany ma być do 2015 roku, i w następnych latach będą składane wnioski na odnowę dla kolejnych miejscowości. Wniosek może być składany więcej niż jeden raz na tą samą miejscowość, więcej niż przez jednego z wymienionych podmiotów, lecz warunkiem, że łączna kwota pomocy dla wszystkich razem nie może przekroczyć 500 tys. na miejscowość.

Z ostatniej chwili: W wyniku postępowania przetargowego na wykonanie rewaloryzacji parku i modernizację stadionu wybrano ofertę firmy „EKO-DROGOL” A. Markowski, A. Markowska sp. jawna z Urzędowa za cenę 418 968,69 zł.

/em/

Maraton na wrotkach

Czesław Rak mistrzem regionu

Czesław Rak z Niedzwicy Dużej został mistrzem województwa lubelskiego w maratonie w jeździe szybkiej na wrotkach w zawodach wojewódzkich ROZTOCZE INLINE SKATE MARATON. Zawody odbyły się w Tomaszowie Lubelskim w dn. 13.09.2009 r. Pan Czesław ma 49 lat. Trasę maratonu pokonał w czasie 2 godzin w niesprzyjających warunkach atmosferycznych. W zawodach startowało kilkudziesięciu zawodników, wielu z nich odpadło. - Trenuję co drugi dzień, jeżdżę na wrotkach, (nawet do Lublina) albo biegam ok. 8-10 km - mówi p. Czesław. W zawodach w Tomaszowie uczestniczyłem w 2007 r., żeby przyjechać się jak to wygląda. Nie myślałem, że wygram. Chciałem pokazać mojej Mamie i dzieciom w gminie

/E. K.-M/

Katyńskie Dęby Pamięci

Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w Niedzwicy Dużej przystąpiły do programu edukacyjnego „Katyń ... ocalić od zapomnienia” polegającego na posadzeniu 21857 „Dębów Pamięci” na 70 rocznicę zbrodni katyńskiej. Akcja trwa do 2010 roku. Jeden Dąb - to jedno nazwisko oficera listy katyńskiej. Obydwie Szkoły przygotowują się do wspólnej uroczystości posadzenia dębów zaplanowaną na 29 IX 2009 r. Szkoły otrzymały już nazwiska zamordowanych oficerów, którzy mają

być uhonorowani dębami pamięci. Są to: por. Wacław Truchliński, urodzony w 1909 roku w Osmolicach i aspirant policji Tadeusz Oleszyński, urodzony w 1906 w Niedzwicy Kościelnej.

Dęby zostaną posadzone na placu przed szkołą. Mają przypominać kolejnym pokoleniom o ofiarach zbrodni katyńskiej, budzić poczucie przynależności do narodu i państwa, kształtować postawę otwarcia na świat i sprzeciwu wobec wszelkich form zniewolenia człowieka. /EKM/

„Naszych poległych czcimy najlepiej kiedy żyjemy dla pokoju”

Pamięć poległym

dokończenie ze str. 1

I ofiarą, poklosiem również tej walki są mogiły żołnierzy austriackich, rosyjskich i polskich. Jesteśmy w tym miejscu, gdzie tutaj dopiero mogiła zjednoczyła tych ludzi w ich ludzkim losie. I do kultury wszystkich narodów należy pamięć o mogiłach, pamięć o grobach - mówił bp Mieczysław Cisko. Na zakończenie nabożeństwa ks. biskup wyraził nadzieję, że pamięć o zmarłych i grobach na tym cmentarzu będzie pielęgnowana przez dzieci i młodzież szkolną, że pamięć o zmarłych jest świętą od poczęcia do śmierci i po śmierci również mogiły są miejscami świętymi”.

W imieniu władz samorządowych gminy Wójt Z. Antoń podziękował wszystkim osobom i organizacjom z gminy, województwa i z zewnątrz, bez których do tego nadzwyczajnego spotkania by nie doszło. Szczególne podziękowania złożył na ręce sołtysa Henryka Moryla tym mieszkańcom Strzeszkowic, „którzy zachowywali pamięć o miejscu pochówku żołnierzy i pilnowali, aby nikt tego miejsca nie zbezczeszczył”.

Po wspólnej modlitwie delegacje gości, władz samorządowych, młodzieży i indywidualnie mieszkańcy składali wieńce i kwiaty pod krzyżami i tablicami upamiętniającymi poległych żołnierzy.

O historii cmentarza, okolicznościach jego powstania i powojennych

losach oraz o pracach nad jego odnowieniem i ludziach którzy zaangażowali się w w tej sprawie przypomniał Stanisław Przech, główny inicjator uroczystości.

W trakcie uroczystości prezes Austriackiego Czarnego Krzyża, Peter Rieser odznaczył złotą odznaką Austriackiego Czarnego Krzyża wójta Zdzisława Antonia, Stanisława Przecha i Henryka Moryla za wkład i zaangażowanie w odnowienie cmentarza. Ze strony gości z Austrii przemawiali: Guenther Salzman - chargé d'affaires Ambasady Austrii, Peter Ortner, konsul honorowy Rzeczypospolitej Polskiej w Grazu i Peter Rieser prezes Austriackiego Czarnego Krzyża. Wszyscy oni nawiązywali do idei porozumienia i współpracy między narodami i wyrażali wdzięczność ludziom, którzy przyczynili się do odnowienia cmentarza. „Naszych poległych czcimy najlepiej kiedy żyjemy dla pokoju” i to powinno być dzisiaj dla nas wszystkich szczególnie ważne - tym przesłaniem, słowami austriackiego poety, zakończył swoje przemówienie Peter Rieser.

Na zakończenie uroczystości goście i mieszkańcy otrzymali świecę wydaną publikacją Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Niedzwickiej poświęconą cmentarzom wojennym w gminie z okresu I wojny światowej.

/E. Karczyńska-Mierzyńska/



ODSZKODOWANIA Kancelaria OPOKA

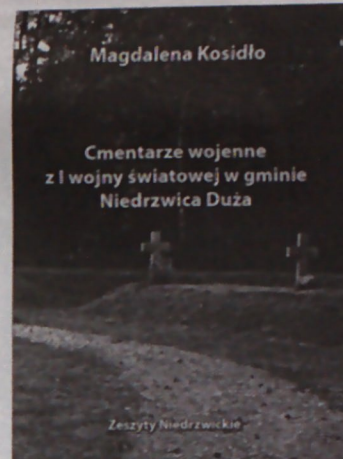
Prawna obsługa odszkodowań:

- dla osób poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych
- w związku z utratą najbliższych członków rodziny wskutek wypadku
- z tytułu wypadku w miejscu pracy
- utrata mienia wskutek zdarzenia

Nie pobieramy żadnych opłat wstępnych a honorarium ustalone jest w granicach rozsądku. Chronimy Państwa prawo do uzyskania należnego odszkodowania. Służymy pomocą doświadczonych prawników.

Reprezentant Kancelarii w Lublinie, tel. 0 606 762 256

Opoka Sp. z o.o., ul. Sobieskiego 56/58, 58-500 Jelenia Góra, tel. 075 7676256



Cmentarze wojenne opisane

Nakładem i staraniem Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Niedzwickiej ukazał się zapowiadany kolejny numer Zeszytów Niedzwickich z opracowaniem nauczycielki historii w Gimnazjum w Niedzwicy Dużej Magdaleny Kosidło, pt. „Cmentarze wojenne z I wojny światowej w gminie Niedzwica Duża”.

W latach 1914-1915 przez terytorium gminy przebiegał front i toczyły się ciężkie walki. Poległo w nich ponad 2500 żołnierzy kilkunastu narodowości, w tym Polacy, którzy nie doczekali upragnionej wolności. Wielu zostało rannych, zniszczeniu uległy wieś, zdezastrowano lasy, zabudowania gospodarcze. Czas zatarł pamięć tego wielkiego dramatu poległych w obecności setek tysięcy żołnierzy.

Jedynymi znakami pamięci tamtych tragicznych lat w miejscowym krajobrazie są cmentarze wojenne. Spoczywają na nich polegli żołnierze, za życia śmiertelni wrogowie, po śmierci godni szacunku bohaterowie, którzy wypełnili swój obowiązek wobec ojczyzny. Przywrócenie pamięci o nich, to wielka wartość tej pracy.

Autorka w oparciu o źródła archiwalne i aktualne badania archeologiczne przybliżyła nam zagadnienie powstania cmentarzy wojennych w gminie w jej przedwojennych granicach administracyjnych, ich powojennych losów, obecnego stanu zachowania i ludzi, którzy opiekują się żołnierskimi mogiłami.

Dbalność o cmentarze jest świadectwem szacunku dla człowieka i jego historii. Na wielkie uznanie zasługują wszyscy, którzy bezinteresownie troszczą się o godne upamiętnienie i uczczenie miejsca ostatecznego spoczynku poległych żołnierzy. /E.K.-M/

Szkoły zakładami budżetowymi

Na ostatniej sesji Rady Gminy w dn. 19 sierpnia 2009 r. radni podjęli uchwałę przekształcającą szkoły gminne z jednostek budżetowych w samodzielne zakłady budżetowe. Wcześniej większe szkoły otrzymały do obsługi finansowej własne księgowie. Zakłady budżetowe będą funkcjonowały od nowego roku

list do redakcji ✉

Co w gminie piszczy?

W ostatnich miesiącach, kiedy to dzięki różnym wydarzeniom gmina Niedzwica Duża stała się rozpoznawalna niemalże w całej Polsce, a w województwie lubelskim na pewno, zaczęły rodzić się pytania dotyczące promocji gminy. Niewątpliwie w dzisiejszych czasach jednym z podstawowych narzędzi do kreowania pozytywnego wizerunku każdej instytucji czy przedsiębiorstwa stał się internet.

Gmina Niedzwica Duża już od kilku lat posiada własną stronę internetową. Fakt ten cieszy i smuci jednocześnie. Cieszy, gdyż mamy w rękach niesamowite narzędzie, z założenia będące doskonałym źródłem informacji i promocji. I to nie tylko ograniczające się do naszego własnego podwórka. Ze strony internetowej naszej gminy często skorzystają także osoby chcące tu czy zamieszkać czy w jakiś sposób zainwestować swoje pieniądze. Powinno być więc swego rodzaju „wabikiem”. A niestety nie jest - i to smuci.

Smuci również dlatego, że niestety, aby znaleźć na stronie aktualne informacje dotyczące tak życia w naszej gminie, jak i pracy samego Urzędu, trzeba poświęcić wiele czasu, a i tak bardzo często kończy się to niepowodzeniem. Znalezienie informacji niejednokrotnie są nieaktualne, niekompletne lub wręcz nikomu niepotrzebne. Każda strona internetowa bez aktualnych informacji staje się tylko małym, niewiele znaczącym narzędziem w promocji. Jest jak nienaoliwiony łańcuch rowerowy. Rower niby dalej jedzie, ale co to za jazda? Nienaoliwiona strona internetowa gminy Niedzwica Duża piszczy i zgrzyta. I to coraz bardziej przeraźliwie.

/Imię i nazwisko Autora do wiadomości redakcji/

Ośrodek Pomocy Społecznej informuje o możliwości skorzystania z pomocy żywnościowej otrzymywanej z Banku Żywności. Kryterium przyznawania pomocy wynosi: 715,50 zł - dla osoby samotnej oraz 526,50 zł - na osobę w rodzinie. Osoby, które potrzebują wsparcia proszone są o kontakt z Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Niedzwicy Dużej ul. Kraśnicka 51, tel. 081 517 50 69.

Witamy w gminie

Dzieci urodzone w okresie czerwiec – sierpień 2009 r.

Kowska Julia	Niedzwica Kościelna
Markiewicz Mateusz	Niedzwica Kościelna
Plewik Bartosz	Krebsówka
Szczerbin Jakub	Niedzwica Duża
Jasiński Kacper	Krężnica Jara
Szymus Amelia	Krężnica Jara
Koper Bartłomiej	Sobieszczany Kolonia
Książki Konrad	Krężnica Jara
Zurawska Wiktoria	Krężnica Jara
Wójcik Klaudia	Niedzwica Duża
Rakus Amelia	Niedzwica Duża
Bednarz Szymon	Niedzwica Duża
Porębska Julia	Czółna
Taramas Kacper	Borkowizna
Jaśkowska Martyna	Niedzwica Duża
Kijek Nikodem	Tomaszówka
Zdybel Julia	Strzeszkowice Duże
Golijane Bartosz	Krężnica Jara
Tuziemski Filip	Niedzwica Duża
Golębiowski Adam	Niedzwica Duża
Bednarczyk Kacper	Niedzwica Duża
Szymus Karol	Osmolice Kolonia
Tokarz Martyna	Niedzwica Duża
Werteł Mateusz	Niedzwica Duża
Lis Szymon	Niedzwica Kościelna
Pochwatka Ignacy	Radawczyk Kol. I
Mączka Tomasz	Krężnica Jara
Węgorzek Aleksandra	Niedzwica Duża
Rudzik Krystian	Niedzwica Duża
Mikuła Kacper	Niedzwica Duża
Wierchowski Stanisław	Strzeszkowice
Brzezina Bartłomiej	Niedzwica Duża
Szewc Rafał	Niedzwica Kościelna
Grochowski Filip	Strzeszkowice
Jaruga Adam	Niedzwica Duża

Odeszli od nas:

Pyc Wanda z Radawczyka, lat 71 zm. 09.06. 2009 r.
 Jaśkowiak Kazimierz z Czółna, lat 69, zm. 24.06.2009 r.
 Mijał Mieczysław z Niedzwicy Dużej, lat 80, zm. 26.06.2009 r.
 Golaś Mieczysław z Niedzwicy Kościelnej, lat 65, zm. 04.07.2009 r.
 Bednarczyk Stanisław ze Strzeszkowic, lat 81, zm. 04.07.2009 r.
 Dudziak Kazimierz z Niedzwicy Dużej, lat 69, zm. 21.07.2009 r.
 Szewczyk Anna z Radawczyka Kol. I, lat 93, zm. 22.07.2009 r.
 Pasierbowicz Barbara z Niedzwicy Dużej, lat 79, zm. 29.07.2009 r.
 Gulowska Helena z Niedzwicy Dużej, lat 89, zm. 30.07.2009 r.
 Kozłowiec Stanisław z Krężnicy Jarej, lat 79, zm. 30.07.2009 r.
 Kowalczyk Józef z Krężnicy Jarej, lat 73, zm. 04.08.2009 r.
 Maziarz Zofia z Niedzwicy Kościelnej, lat 83, zm. 04.08.2009 r.
 Gajda Helena z Sobieszczan Kolonii, lat 88, zm. 04.08.2009 r.
 Urban Helena z Krężnicy Jarej, lat 73, zm. 05.08.2009 r.
 Janczak Anna z Niedzwicy Dużej, lat 81, zm. 06.08.2009 r.
 Łepek Dariusz z Niedzwicy Kościelnej, lat 39, zm. 07.08.2009 r.
 Szymus Helena z Niedzwicy Dużej, lat 84, zm. 11.08.2009 r.
 Nagnajewicz Józef ze Strzeszkowic, lat 44, zm. 12.08.2009 r.
 Bednarz Antonina z Niedzwicy Dużej, lat 84, zm. 15.08.2009 r.
 Szewc Waleria z Niedzwicy Kościelnej, lat 89, zm. 15.08.2009 r.
 Kuna Jacek z Niedzwicy Dużej, lat 40, zm. 16.08.2009 r.
 Sieńko Łucja z Krężnicy Jarej, lat 86, zm. 21.08.2009 r.
 Wójcik Tadeusz z Krężnicy Jarej, lat 79, zm. 22.08.2009 r.
 Marcewicz Józef z Sobieszczan Kolonii, lat 79, zm. 22.08.2009 r.
 Wojtaszko Tadeusz ze Strzeszkowic M., lat 87, zm. 29.08.2009 r.
 Pietrzak Zofia z Krężnicy Jarej, lat 81, zm. 31.08.2009 r.

Rodzicom Zmarłych składamy szczerze wyrazy współczucia.

Na ślubnym kobiercu stanęli

Jaśkowska Małgorzata z Niedzwicy Dużej i Furgal Krzysztof z Krzczonowa
 Figiel Marcin z Niedzwicy Dużej i Niewiadomska Agnieszka z Lublina
 Próchnicki Paweł z Niedzwicy Dużej i Domańska Danuta z Zadorza
 Jurak Paweł z Trojaczkowic i Banach Anna z Kalinówki
 Machaj Magdalena z Czółna i Michałek Marcin z Ignacowa
 Winiarczyk Dariusz z Marianki i Ocham Elżbieta z Zebrzydowic
 Misztal Beata z Krężnicy Jarej i Siwek Wojciech ze Zdrapów
 Łoboda Kinga z Radawczyka i Smoleń Jacek z Babina
 Cieślakowska Lidia i Oleszek Grzegorz z Niedzwicy Dużej
 Stefańczyk Tomasz z Krężnicy Jarej i Serafin Bogumiła z Bobrowa
 Gieroba Wioleta ze Strzeszkowic i Michalewski Tomasz z Bystrzycy Starej
 Pietrzak Łukasz z Czółna i Woźniak Agnieszka z Borzechowa
 Zagalski Kamil z Niedzwicy Kościelnej i Klugier Mariola z Borzechowa
 Pytel Patrycja z Marianki i Pigłowski Łukasz z Kol. Kielcewice Dolne
 Kowal Agnieszka z Niedzwicy Dużej i Gozdek Ireneusz z Lublina
 Markiewicz Elżbieta z Radawczyka i Pietras Marek z Niedzwicy Dużej
 Putowska Justyna z Krężnicy Jarej i Wójcik Sławomir z Nowin
 Baran Monika z Niedzwicy Kościelnej Kol. i Kot Grzegorz z Dębiny
 Błaszczak Renata z Niedzwicy Kościelnej i Szymus Piotr z Czółna
 Skiba Agata z Niedzwicy Kościelnej i Rusznik Łukasz
 Gorajewska Dagmara i Stasiak Robert z Niedzwicy Dużej
 Janczak Urszula z Borkowizny i Pawłowski Paweł z Lublina
 Król Artur z Sobieszczan Kolonii i Jarosz Ewa z Maśluch
 Wojtyła Grzegorz z Marianki i Rymarz Anna z Kajetanówki
 Wojtyła Krzysztof z Marianki i Sajko Urszula z Bystrzycy Nowej
 Zarzycka Małgorzata z Niedzwicy Dużej i Gorgol Andrzej z Krężnicy Okrągłej
 Przech Paulina z Niedzwicy Dużej i Trepiak Marek z Piotrowic
 Kwiecień Jacek z Niedzwicy Dużej i Pawelec Magdalena z Chelma
 Paluch Agata z Marianki i Kowalski Paweł z Lublina
 Zielińska Marta z Niedzwicy Kościelnej i Janczykowski Łukasz z Lublina
 Pyc Agnieszka z Niedzwicy Dużej i Kurzyńska Piotr z Kielcewice Dolnych
 Hyz Piotr z Niedzwicy Dużej i Berecka Agnieszka z Zemborzyce Dolnych
 Kulesza Arkadiusz z Niedzwicy Dużej i Poklepa Anna z Borkowizny
 Pios Kamil z Sobieszczan Kolonii i Zimna Dorota z Pułankowic
 Stelmasiwicz Artur z Sobieszczan i Janik Magdalena z Bystrzycy Nowej
 Gawel Anna z Tomaszówki i Słowik Łukasz z Bełżyc
 Smalec Renata z Niedzwicy Kościelnej i Jurzyński Daniel z Sobieszczan
 Lubelska Beata i Słotwiński Paweł z Niedzwicy Dużej
 Sieczka Kamil z Niedzwicy Dużej i Iwona Pios z Niedzwicy Kościelnej
 Janczak Mariusz z Niedzwicy Dużej i Zarzeźna Katarzyna z Rudnika Kol.
 Łatwiński Łukasz ze Strzeszkowic i Sobieraj Monika z Lublina
 Antoni Ewa z Niedzwicy Dużej i Janus Wojciech z Krańnika
 Bartoszcze Irmina ze Strzeszkowic i Besztak Emil z Wymysłówki
 Witko Agnieszka i Karasiński Piotr z Niedzwicy Dużej
 Bednarz Katarzyna z Tomaszówki i Patelski Edward z Gorzowa Wlkp.
 Ostrowska Marta z Radawczyka Kol. I i Bednarczyk Marcin ze Strzeszkowic
 Bochen Anna ze Strzeszkowic i Podlesny Rafał z Radawca
 Kuc Marzena ze Strzeszkowic i Ben Mna Aymen z Tunezji

Życzymy wszystkiemu najlepszemu na nowej drodze życia

Stop piratom

Mieszkańcy Niedzwicy Dużej ostatnio często zgłaszają radnym wnioski i piszą petycje do wójta w sprawie zainstalowania spowalniaczy ruchu na gminnych drogach i ulicach.

Nie wszystkie wnioski mają szansę na realizację. Tak jest w przypadku ul. Przemysłowej, która po remoncie stała się ważną arterią odciążającą ruch w kierunku centrum i zainstalowanie tam spowalniaczy spowodowałoby zakłócenie płynności ruchu kołowego. Bezpieczeństwo użytkowników drogi zależy od kultury kierujących pojazdami i przestrzegania przepisów ruchu drogowego. Rolą gminy jest poprawa widoczności na tej drodze i wykoszenie poboczy, o co też wnioskuje mieszkańcy.

W pierwszej kolejności uwzględniane są wnioski na zainstalowanie spowalniaczy na drogach osiedlowych – mówi Marek Wójcik, sekretarz gminy. Niedawno Urząd Gminy na wniosek mieszkańców ul. Leśnej zainstalował tam spowalniacz z powodu rozpędzających się po niej młodocianych motocyklistów. Wydaje się, że również potrzebny spowalniacz jest na ul. Ogrodowej, którą chodzi do szkoły bardzo dużo dzieci. Przy ulicy tej nie ma chodnika, co tym bardziej wydaje się uzasadnione. Mieszkańcy ulicy Ogrodowej również składali petycję do wójta i oczekują na decyzję w tej sprawie.

/em/



Na szlaku Legionów Lublin – Jastków

Już po raz czwarty gimnazjaliści z Gimnazjum im. Marszałka Piłsudskiego uczestniczyli 3 sierpnia br., w wakacyjnym marszu szlakiem Legionów z Lublina do Jastkowa. Maszerowali wspólnie z licealistami i studentami ze Związku Strzeleckiego „Strzelec” organizacji społeczno-wychowawczej z Lublina.

Marsz od siedmiu lat organizuje Związek Piłsudczyków w Lublinie, nawiązując w ten sposób do tradycji marszów organizowanych przed wojną w II Rzeczypospolitej. Tym marszem, w 94 rocznicę bitwy pod Jastkowem, mówił prezes stowarzyszenia Tomasz Dyżma, oddając hołd i cześć legionistom, żołnierzom powiakiom, którzy w czasie wielkiej wojny poszli do boju, aby czynem zbrojnym zbudzić Polskę do zmartwychwstania.

Najpierw złożono kwiaty pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Trasę ponad 18 km uczestnicy marszu rozpoczęli od Placu Litewskiego w Lublinie i zakończyli na cmentarzu wojennym legionistów w Jastkowie. Na cmentarzu uczestniczyli w Mszy św. polewej z ceremoniałem wojskowym, apelem poległych, salwą honorową i akompaniamentem orkiestry wojskowej 3 Brygady Zmechanizowanej im. R. Traugutta. W trakcie Mszy św. homilię wygłosił ks. Andrzej Sternik, który akcentował znaczenie wartości pokoju i patriotyzmu w życiu społecznym narodu i państwa. „Dlatego wielkie zadanie, patrząc dzisiaj na mogiły naszych braci i siostr, to nie innego jak troska o pokój i o tę ziemię, ojczyznę, którą w której byli rozmiłowani popłynęła aż tak daleko by oddać swoje życie za nią. Niech to będzie nie tylko lekcja historii o pokoju i o patriotyzmie, ale niech to będzie lekcja życia na dzisiaj o potrzebie pokoju i o potrzebie patriotyzmu. Patriotyzm to Ojczyzna i miłość do niej, niezależnie od tego gdzie się jest i z jakich źródeł

czepie się zyski, w jakich granicach, jakiego państwa się przebywa. [...] Pokój, patriotyzm równa się wolność, a wolność krzyżami się mierzy”.

Po Mszy św. płk Jan Suprynowicz ze Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej im. Marszałka Piłsudskiego odznaczył złotym medalem organizacji sztandary trzech gimnazjów noszących zaszczytne imię Marszałka Józefa Piłsudskiego: z Niedzwicy Dużej, Jastkowa, Mełgi oraz Związek Piłsudczyków w Lublinie w uznaniu zasług w kultywowaniu tradycji i historii Wojska Polskiego. Medal otrzymała także dyr. Justyna Połaczek i pozostali dyrektorzy gimnazjów. Honorową odznaką organizacyjną Związku Piłsudczyków odznaczono starszego wachmistrza Edmunda Krawczyka, znanego młodzieży niedzwickiej z uroczystości szkolnych na których donośnym głosem i z podniesioną szablą podaje komendy.

Marsz zakończono wspólnym ogniskiem młodzieży i kombatantów przy Urzędzie Gminy, bo dla młodzieży znowu zabrakło miejsca przy stole biesiadnym wójta gminy Jastków. Był to jedyny niemiły akcent tej uroczystości.

Uczestnictwo w marszu to żywa lekcja historii, którą młodzież poznaje w niekonwencjonalny sposób poza murami szkoły i w kontakcie z pokoleniem weteranów wojennych. /E.K.M/

Bitwa pod Jastkowem rozegrała się w dn. 30 VII - 3 VIII 1915 r. Była jednym z ważniejszych boi Pierwszej Brygady Legionów Polskich dowodzonej przez J. Piłsudskiego. W zwycięskich walkach z Rosjanami zginęło ok. 70 legionistów, a 200 zostało rannych. Polegli spoczęli na cmentarzu w Jastkowie. W bitwie tej wstąpił się 4 pułk piechoty dowodzony przez płk. Bolesława Roję. Żołnierzem pułku „czwartaków” był poeta Władysław Broniewski. W 1931 r. na cmentarzu prezydent Ignacy Mościcki odsłonił pomnik upamiętniający legionistów.

Podsumowanie projektu z EFS

„Małymi krokami do wielkich celów”

Już w sierpniu zakończy się wspólna wódrówka uczniów ze szkół z Niedzwicy Dużej, Czółna i Marianki, którzy nieustrudzenie zmierzali „małymi krokami do wielkich celów”. Umożliwił ją Europejski Fundusz Społeczny, który sfinansował szereg atrakcyjnych działań.

Ze specjalistycznego wsparcia skorzystało 295 uczniów, 115 podniosło kompetencje kluczowe w zakresie porozumiewania się w języku angielskim, 251 podniosło świadomość i ekspresję kulturalną, 166 swoje umiejętności matematyczne, a 65 informatyczne.

Certyfikaty językowe Young Learners English uzyskało 15 uczniów, w tym dwóch ze szkół w Czółnach zdobyło maksymalną ilość punktów. W grupie młodszej 11 uczniów zdobyło certyfikaty z Testu Oxford Plus. Dzięki wyjazdowi na basen 13 dzieci zdobyło kartę pływacką. Uczestnicy zespołów tanecznych brali udział w konkursach, oczywiście największe osiągnięcia miała FESTA. We Włodawie grupa II (średnia) zajęła w swojej kategorii wiekowej II miejsce, a w Lubartowie zespół zdobył główne trofeum – Puchar Burmistrza Lubartowa.

Dużymi osiągnięciami mogą pochwalić się uczestnicy zespołów sportowych, głównie w tenisie stołowym. Na szczble gminy uczniowie ze szkół w Marianne i Czółnach zajęli I miejsce, a w eliminacjach powiatowych V. Niepokonani byli uczniowie zespołu szachowego z grupy zaawansowanej ze SP Niedzwica Duża. Zbierali trofea we wszystkich turniejach.

Uczniowie brali także udział w zmaganiach matematycznych na szczble ogólnopolskim, np. w konkursie „Matematyka Plus”. Dwóch uczniów z Marianki zdobyło wyróżnienie uzyskując tytuł laureata I i III stopnia, 3 uczniów z Czółna tytuł laureata II stopnia, a 2 laureata IV stopnia oraz 1 uczeń z Niedzwicy Dużej I stopnia.

Uczestnicy projektu brali także udział w licznych konkursach organizowanych na szczble gminy, zajmując w nich czołowe miejsca.

W ramach projektu uczniowie zespołów Media i Informacje zredagowali i wydali 1220 gazetek szkolnych, 160 albumów Moja Mała Ojczyzna,

160 folderów promujących projekt, 130 kalendarzy z pracami uczestników zespołów plastycznych, nakręcili 3 filmy, które ukazują prace dzieci. Natomiast uczniowie zespołów j. angielskiego opracowali i wydali 630 broszur o krajach anglojęzycznych. Przygotowali i zaprezentowali społeczności lokalnej 6 inscenizacji w j. angielskim.

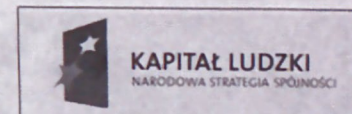
Uczestnicy zespołów brali udział w 18 integracyjnych warsztatach wyjazdowych, na których w sposób praktyczny ugruntowywali i poszerzali zdobytą wiedzę.

Udział w projekcie zapewnił dzieciom szansę na lepsze przygotowanie do aktywnego działania w środowisku lokalnym i szkolnym, dał możliwość skorzystania z zajęć, których nie udało by się zorganizować bez wsparcia Europejskiego Funduszu Społecznego. Zwiększył szanse edukacyjne uczniów oraz ich poczucie wartości, pobudził motywację do nauki i rozwijał ich zainteresowania.

Dzięki zakupionym pomocom na potrzeby zespołów wzrosła atrakcyjność zajęć, zaangażowanie i myślenie dzieci oraz ich inicjatywa, zaobserwowano rozwój wyobraźni i aktywności twórczej.

Nad projektem czuwał Departament Europejskiego Funduszu Społecznego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego. Dziękujemy opiekunom projektu za pomoc i życzliwość.

Koordinatorka Projektu:
 Zofia Stec,
 Iwona Pastuszek,
 Renata Szymańska,
 Alina Kłos



Nowy ambulans dla ZOZ-u w Bełżycach

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Bełżycach, w którego strukturze pozostają 3 ośrodki zdrowia z naszej gminy pozyskał z funduszy unijnych nowy ambulans medyczny „Mercedes” za kwotę ponad 450 tys. zł. Na zakup tego nowoczesnego modelu ambulansu ratowniczego ZOZ otrzymał dofinansowanie ze środków unijnych w wysokości ponad 300 tys. zł. Ambulans jest wyposażony w specjalistyczny sprzęt ratowniczy. Uroczyste poświęcenie ambulansu miało miejsce

w Bełżycach dn. 20 sierpnia 2009 r. na placu przy ZOZ.



Śpiewać „100 lat to za mało”

Pani Genowefa Słotwińska, z domu Rzedzicka jest najstarszą mieszkanką gminy. Mieszka w Sobieszczanach. Za 4 miesiące będzie świętować swoje 98 urodziny. Jak na swój wiek jest osobą bardzo żewną, energiczną i aktywną. Trzyma się prosto, porusza bez laski szybko i z werwą. Sama wykonuje wszystkie prace domowe i przydomowe o czym świadczy zadbane posesja, kwitnący ogródek, rosnące warzywa. Utrzymuje się z niewielkiej renty rolniczej i z tego co sama uprawia w ogródku. Pani Genowefa to bardzo dzielna i pogodna kobieta. Miała pięciu synów, żyje tylko najmłodszy syn Leszek, który pomaga jej w potrzebie i do którego często przyjeżdża. Dochowała się 10 wnuków i 13 prawnuków. Jest bardzo rozmowna, odpowiada chętnie i rzeczowo.

Red.: Skąd Pani pochodzi i jaka była Pani rodzina?

Pani Genowefa: Urodziłam się we wsi Trzciniec w parafii Chodel. W Chodlu zostałam ochrzczona i przyjąłam komunie, natomiast ślub brałam w Bełżycach. W domu było nas siedmiu rodzeństwa, miałam cztery siostry i dwóch braci (żyje jeszcze moja siostra). Moi rodzice byli rolnikami, a oprócz tego ojciec przez 15 lat był soltysem. W wieku 22 lat wyszłam za mąż za Franciszka Słotwińskiego i zamieszkałam w Sobieszczanach. Mieszkam tu już 75 lat.

Red.: Czy chodziła Pani do szkoły?

Pani Genowefa: No pewnie, do szkoły chodziłam w Trzcinie, gdzie skończyłam 7 oddziałów. Szkołę miałam niedaleko, a książki nosiłam, nie tak jak

dzisiaj w plecaku, tylko w chusteczce złożonej i zawiązanej.

Red.: Słyszałam, że lubi Pani jeździć na rowerze?

Pani Genowefa: Od małego jestem przyzwyczajona do roweru. Kiedy wyszłam za mąż to dojeżdżałam rowerem 14 km do swojej mamusi w Trzcinie. Jazda na rowerze to moja pasja, nie mogłabym bez niej żyć. Teraz nie mogę już wyjeżdżać na ulicę, bo jest za duży ruch samochodowy więc jeżdżę bocznymi drogami.

Red.: Czy ma Pani jakieś problemy zdrowotne, czy Pani coś dolega?

Pani Genowefa: Rozmaicie jest, czasami boli mnie głowa, albo co innego, ale jakoś tam się wytrzymuje, przecież nikt nie chodzi koło mnie, sama sobie ugotuję, upiorę, posprzątam, wypłuję ogródek, ostatnio to nawet zagrabiłam siano na łące u syna. Doktor w Lublinie uznał za żart kiedy mu powiedziałam, że jeżdżę na rowerze. Na razie to nic mi nie dolega, życzyłabym sobie dożyć 100 lat i chodzić tak jak chodzę, żeby mnie choroba nie ujęła i rowerkiem mogła jeździć do samej śmierci. Rowerem to moje życie.

Red.: Jaka jest Pani recepta na długie życie?

Pani Genowefa: Jeść wszystko, ale najwięcej warzyw i owoców, w szczególności uwielbiam maliny, oczywiście z własnego ogrodu. W tym roku zrobiłam kilkanaście słoików pysznego soku. Nie jem za dużo mięsa, wolę kaszę i kapustę. Kiedy byłam małą dziewczynką to często w niedzielę jedliśmy bigos. Papierosów nie paliłam, a alkohol piłam w niewiel-

kich ilościach przy okazji rodzinnych uroczystości. I jeszcze musi być ruch, ale najważniejsza jest wzajemna miłość, która wszystko wytrzyma i spokój, żeby się nie denerwować, ponieważ nerwy szkodzą sercu i skracają życie, a nerwy to cały ustrój człowieka.

Red.: Kiedy żyło się lepiej, przed wojną czy obecnie?

Pani Genowefa: Kiedyś żyło się lepiej, była gospodarka, mieliśmy świnie, konie, zawsze było co jeść i nie żyliśmy w biedzie. Bardzo lubiłam pracę na gospodarce, całe życie na niej robiłam i wspominam tamte czasy jak najlepiej. Praca nie była lekka, jako dziecko musiałam wyorywać kamienie z pola, które ojciec kupił od dziedzica. Dzisiaj też sobie radzę, ale muszę oszczędzać, żeby mieć za co kupić opał na zimę! Kiedyś zabiło się świnie i mieliśmy jedzenia na kilka tygodni, wieszaliśmy słoninę na piecu, mięso trzymało się na dworze, a w lecie leżało w wodzie. Teraz mam lodówkę, telewizor, telefon, radio. W tamtych czasach nikt nawet nie myślał o takich rzeczach, dzisiaj żyje się wygodniej, a to musi drożej kosztować.

Red.: Okres okupacji należał do trudniejszych lat w życiu Pani i całej rodziny?

Pani Genowefa: Mąż po wojnie w 1939 roku dostał się do niewoli niemieckiej. Był tam 3 lata. Pracował gospodarstwem rolnym. Było mi ciężko, miałam wówczas dwoje małych dzieci i całe gospodarstwo na głowie. Niemcy ścigali kontyngent i nie można było się od tego wymigać, bo groziło to więzieniem. Często pożyczaliśmy od znajomych i rodziny zboże, żeby oddać je okupantowi. Wykupiliśmy też męża z niewoli, ale najpierw musiałam zgromadzić pieniądze na jego wykup. Musiałam ukryć przed Niemcami kilka świń, podmieniając im kolczyki i sprzedawać je. Kiedy miałam już pieniądze to chodziłam po urzędach i załatwiałam formalności. W trakcie tego załatwiania wpadłam w łapance, ale na szczęście dobrzy ludzie pomogli mi uniknąć nieszczęścia.

Red.: Co chciałaby Pani jeszcze zrobić czego nie mogła zrobić wcześniej?

Pani Genowefa: Zawsze marzyłam o zrobieniu prawa jazdy, bo lubię jeździć samochodem, ale jak były na to pieniądze to musiałam je wydać na leczenie męża. Dzisiaj już jestem na to za stara.

Red.: Jakie ma Pani jeszcze marzenia?

Pani Genowefa: Marzę o tym, żeby kawałek drogi ok. 50 m do mojej posesji był utwardzony żwirem, ponieważ trudno jest do mnie dojechać. O tej sprawie mówiłam już panu Wójtowi podczas spotkania seniorów i jeszcze raz tą prośbę ponawiam. No i jeszcze, żeby Pan Bóg dopomógł mi dożyć 100 lat, żeby mogła jeździć na rowerze i żeby się moje wnuki i prawnuki jeszcze cieszyły, że taką babcię, prababcię mają.

Red.: Życzę dużo zdrowia i żeby Pani mogła na swój jubileusz 100-lecia przyjechać na rowerze.

Rozmawiała: Izabela Widomska



Wywiad z Ireną Arbut aktywną działaczką Związku Emerytów i Rencistów w Niedrzwicy Dużej.

Późna młodość

Red.: Jak długo działa Pani w Związku Emerytów i Rencistów?

I. Arbut: Do związku należę 4 lata, pełniąc jednocześnie funkcję sekretarza tego związku.

Red.: Skąd bierze Pani siłę do tak aktywnego życia i działania?

I. Arbut: W zasadzie mam już swój wiek, ale nie należę do tych osób, które lubią siedzieć w domu, a przeważnie w kuchni. W sprawach kuchennych wspiera mnie mąż, dlatego ja swój wolny czas poświęcam na to co lubię robić. Lubię swoją pracę i ta praca wzmacnia mnie siłowo i napędza do działania.

Red.: Na czym polega Pani działalność?

I. Arbut: Wspólnie z zarządem związku staramy się, aby naszym członkom nie zabrakło atrakcyjnych spotkań, wycieczek, potańcówek, pikników. Jestem inicjatorką w załatwianiu wszystkich formalności dotyczących wyjazdów wycieczkowych, dla przykładu z Panem posłem Lechem Sprawką działającym na naszym terenie załatwiłam wycieczkę do Warszawy w celu poznania historii i funkcjonowania naszego Sejmu jak i zwiedzenia jego siedziby.

Red.: Jakby wyglądało Pani życie bez związku emerytów i rencistów?

I. Arbut: Ponieważ nie mam zbyt wysokiej emerytury i nie mogę pozwolić sobie na korzystanie z uroków zwiedzenia naszej Ojczyzny to aktywna praca w związku i przyjemności z niej płynące umilają moją szarą jesień życia i nie wyobrażam sobie żeby było inaczej.

Red.: A co na to wszystko Pani mąż?

I. Arbut: Mój mąż również należy do związku i aktywnie współpracuje z jego członkami w sekcji kulturalno-oświatowej.

Red.: Co poradziłaby Pani innym osobom w swoim wieku?

I. Arbut: Czerpać z życia całymi garściami co się da najlepszego, nie zamykać się w domu, wychodzić do ludzi i bawić się póki zdrowie pozwala.

Rozmawiała: Izabela Widomska

Oferta dla przedszkolaków

Warsztaty Przedszkolaka

Kluby Przedszkolaka to alternatywna forma zajęć przedszkolnych w miejscowościach, gdzie nie ma przedszkola. Prowadzą je instytucje kultury lub stowarzyszenia posiadające w swoim statucie organizację zajęć edukacyjnych. W naszej gminie funkcjonują od września 2004 r. i prowadzi je Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji. W gminie działa 7 klubów: w Sobieszczanach, Strzeszkowicach, Czółnach, Radawczyku, Krężnicy Jarze, Mariane, Żaluczu.

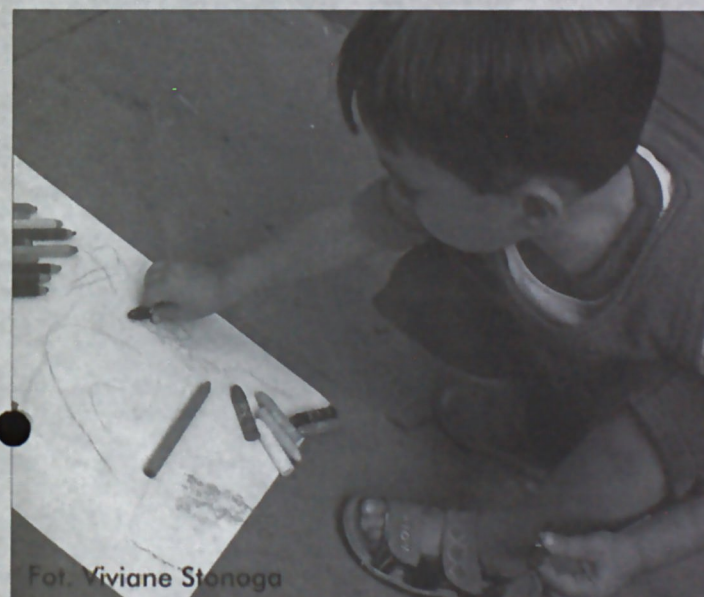
W ubiegłym roku szkolnym w zajęciach organizowanych przez Kluby Przedszkolaka w gminie uczestniczyło ok. 142 dzieci. W bieżącym roku gmina przeznaczyła na ich funkcjonowanie 120 tys. zł. Pieniądze te znajdują się w budżecie GOKSiR-u, który zapewnia Klubom Przedszkolaka obsługę organizacyjną i administracyjno-księgową. Kluby mieszczą się w budynkach szkolnych, utrzymywanych przez gminę, co też zmniejsza koszty ich utrzymania. Z budżetu gminy opłacanych jest 12 godz. tygodniowo zajęć dla dzieci, które uczęszczają 3 razy w tygodniu na czterogodzinne zajęcia.

Na nowy rok szkolny GOKSiR przygotował dla Klubów Przedszkolaka nową koncepcję rozszerzenia zajęć z wykształcania przedszkolnego. Zakłada ona zwiększenie liczby godzin zajęć do 38 godzin w tygodniu. Oferta adresowana

jest do rodziców, którzy odczuwają niedosyt zajęć i czasu opieki nad dziećmi. Poza realizacją bezpłatnego wymiaru 12 godzin tygodniowo GOKSiR proponuje zwiększenie płatnych zajęć do 5-6 godzin dziennie i wydłużenia czasu opieki nad dzieckiem, dla rodziców pracujących zawodowo, od 7⁰⁰ do 17⁰⁰.

Ponadnormatywny czas zajęć byłby opłacany przez rodziców. Koszt dodatkowych zajęć i pełnej opieki dla grupy siedmioosobowej (38 godzin) skalkulowany został w wysokości 240 zł miesięcznie. Istnieje możliwość wyboru dowolnej liczby godzin zajęć i proporcjonalnej do nich opłaty. Dla organizatora Klubów Przedszkolaka ekonomicznie racjonalnym rozwiązaniem byłby wymiar minimum 19 godzin w siedmioosobowej grupie.

W ramach projektu nazwanego „Warsztatami Przedszkolaka” zadania wychowania i edukacji przedszkolnej realizowane mają być w blokach zajęć tematycznych: poranki bajkowe, ekologia i przyroda, zajęcia językowe, muzyka, rytmika, zajęcia relaksacyjne, logorytmika, plastyka i technika, bezpieczeństwo dzieci na wsi, gry i zabawy edukacyjne, religia etc. Więcej informacji można uzyskać na stronie internetowej goksir.com bądź bezpośrednio u dyr. Marka Krakowskiego w siedzibie GOKSiR w Niedrzwicy Dużej przy ul. Lubelskiej 10, tel. 081 517 501 59. /WT/



Fot. Viviane Stonoga

str. 6 i 7 przygotowano we współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury, Sportu i Rekreacji

Niedrzwiczak

- adres redakcji: 24-220 Niedrzwica Duża, ul. Lubelska 8, Gminny Ośrodek Kultury w Niedrzwicy Dużej
- tel. 081 517 51 59, 081 517 50 94, e-mail: niedrzwiczak@gmail.com
- Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Niedrzwickiej
- redaktor naczelny: Elżbieta Karczyńska-Mierzyńska
- współpracownicy: Aneta Cieślakowska, Ilona Madejczyk, Emil Masiak, Alicja Pazur, Weronika Pylak, Ewelina Targońska, Izabela Widomska
- fotografie: Arkadiusz Socha, Elżbieta Karczyńska-Mierzyńska



Fot. A. Socha

Dożynki ze Skaldami

Tegoroczne dożynki w dn. 23 sierpnia br. zepsuła aura, podobnie jak festyn czerwcowy w Niedrzwicy Kościelnej. Nabożeństwo dziękczynne za zebrane plony odprawiono na uroczystej sumie w kościele w Niedrzwicy Dużej. Obrzędowy charakter Mszy dziękczynnej przygotował Gminny Ośrodek Kultury. W dożynkach uczestniczyło dwóch posłów z naszego okręgu: Krzysztof Michalkiewicz i Lech Sprawka oraz prezes Izby Rolniczej w Lublinie Robert Jakubiec.

Na szczęście po południu pogoda zaczęła się nieco poprawiać i pomimo niewielkich opadów deszczu organizatorzy postanowili rozpocząć artystyczną część imprezy. Jako pierwsi na scenie pojawili się muzycy z Orkiestry Dętej OSP z Niedrzwicy Kościelnej, po nich wkroczył Zespół Tańca FESTA, by po godzinnym programie artystycznym zwolnić miejsce dla Biesiady Muzycznej pod kierownictwem Wiesława Brzóska.

To był jednak dopiero początek atrakcji czekających na powoli gromadzącą się publiczność, gdyż na scenie instalował się właśnie zespół z Krężnicy Jarze, który swymi mocno energetyzującymi improwizacjami jazzowo-bluesowymi na dobre przegonił deszczowe chmury. Potem przyszedł czas na występ zespołu La Cueva, po którym zgromadzona już licznie publiczność bawiła się na świetnym koncercie gwiazdy niedzielnego wieczoru. W godzinnym

występie „Skaldowie” zaprezentowali z bogatego repertuaru swoje największe przeboje: *Przeliczna wiołonczelista, Króliczek, Medytacje wiejskiego listonosza, Z kopyta kulig rawie*. Po zakończeniu koncertu członkowie zespołu „Skaldowie” długo jeszcze podpisali swoje płyty wielbicielom ich muzyki. Wieczór dożynkowy zakończył się ogólną dyskoteką.

W trakcie imprezy dożynkowej odbywały się konkursy z nagrodami, wśród których wymienić można „szukanie igły w stogu siana”, czy konkurs na najdłuższy warkocz. Nie mogło oczywiście zabraknąć tradycyjnego konkursu na wieńce dożynkowe, który wyłonił wieńce reprezentujące naszą gminę w konkursie na odbywających się tydzień później dożynkach powiatowych. Były to: wieńce Koła Gospodyń Wiejskich z Borkowizny oraz wieńce Koła Gospodyń Wiejskich z Tomaszówki. Ogłoszono również wyniki konkursu na „Najpiękniejszy Ogród”, w którym wyróżnienia dostały ogrody: p. Danuty Przech z Sobieszczan, państwa Grażyn i Zbigniewa Stasiak z Krebsówki oraz pani Grażyny Dębińskiej z Trojaczkowic. Ogrody pani Danuty Przech oraz pani Grażyny Dębińskiej, zakwalifikowane zostały do finałowego etapu konkursu na Dożynkach Powiatowych, odpowiednio w kategorii najpiękniejszy ogród i najpiękniejsza posesja.

/WT/



Na sesji Rady Gminy w dn. 19 sierpnia br. radni jednomyślnie podjęli uchwałę o przystąpieniu do realizacji przedsięwzięcia związanego z utworzeniem spółki komunalnej. Na temat powoływanej spółki rozmawiam z przewodniczącym Rady Gminy Niedzwica Duża Ryszardem Golcem.

Gmina powołuje spółkę komunalną

Red.: W jakim celu samorząd gminny powołuje spółkę komunalną w formie spółki kapitałowej?

R. Golec: Utworzenie podmiotu gospodarczego w postaci gminnej spółki kapitałowej ma na celu świadczenie szerokiego zakresu usług komunalnych na rzecz społeczności gminnej. Główne obszary działalności spółki to: świadczenie usług w zakresie: poboru, oczyszczania i rozprowadzania wody; gromadzenia, odprowadzania i oczyszczania ścieków, wywozu śmieci i odpadów, zagospodarowanie terenów zielonych, wykonywanie robót budowlanych, a także działalność finansowa i kapitałowa z wyłączeniem ubezpieczeń i funduszy emerytalnych. Spółka będzie mogła taniej niż gmina realizować inwestycje, odzyskiwać podatek VAT, czego gmina nie może robić, a tym samym zmniejszać koszty

Red.: Spółka będzie nosić nazwę „Nałęcz” spółka z o.o. Skąd ta nazwa i dlaczego z ograniczoną odpowiedzialnością?

R. Golec: Nazwa spółki Nałęcz nawiązuje do tradycji i historii gminy. Nałęcz to herb rodziny Dłuskich, którzy byli w XIX wieku właścicielami Niedzwicy i dobrnymi gospodarzami. Wszystkie udziały w spółce (100%) obejmuje Gmina Niedzwica Duża. Spółka z o.o. jest spółką prawa handlowego posiadającą osobowość prawną, a co za tym idzie będzie niezależna ekonomicznie od gminy. We własnym imieniu będzie mogła zaciągać kredyty i pożyczki nie obciążając budżetu gminy, co podniesie zdolność kredytową gminy. Samodzielność finansowa pozwoli racjonalnie planować rozwój przedsiębiorstwa.

Red.: W jaki kapitał została wyposażona spółka „Nałęcz” i gdzie będzie miała swoją siedzibę?

R. Golec: Kapitał zakładowy spółki z chwilą zawiązania obejmuje 49 150 udziałów o wartości nominalnej 1000 zł każdy. Należy stwierdzić, że podstawowym aportem niepieniężnym, jaki gmina wniosła do spółki jest gminna sieć wodociągowa, z hydroforniami i przepompowniami, która stanowi 47 832 udziałów. Poza siecią wodociągową gmina wniosła do spółki następujące nieruchomości: stawy przy ul. Górki, łąki nad Nędnicą w miejscu planowanej kiedyś oczyszczalni ścieków, boisko i plac za GOKSiR-em w centrum Niedzwicy Dużej, plac między pocztą a Ośrodkiem Zdrowia, pas gruntu za pawilonami

handlowymi i chodnik przed pawilonami przy ul. Krótkiej w Niedzwicy Dużej. Należy podkreślić, wbrew rozpowszechnianym nieprawdziwym informacjom, że nieruchomości, które gmina wniosła aportem do spółki nadal stanowią mienie komunalne, bo gmina jest w 100% właścicielem spółki. W celu pokrycia 400 udziałów o wartości 400 000 zł Gmina Niedzwica Duża wniesie wkład pieniężny w wysokości 400.000 zł. Pieniądze te są niezbędne do rozruchu działalności spółki, do momentu zanim zacznie ona generować zyski. W bieżącym roku na rozruch działalności spółka będzie potrzebowała ok. 170 tys. zł. Spółka będzie miała swoją siedzibę w Niedzwicy Dużej, przy ul. Kościelnej.

Red.: Kto będzie zarządzał spółką i jaka będzie nad nią kontrola samorządu gminnego?

R. Golec: Organami spółki będą: Zgromadzenie Wspólników, (jeden wspólnik Gmina Niedzwica Duża, reprezentowany przez Wójta gminy), Rada Nadzorcza i Zarząd Spółki. Działalność spółki będzie także kontrolowana przez Radę Gminy i jej komisje, gdyż spółka gminna będzie składała sprawozdania finansowe. Osoby zarządzające spółką muszą mieć odpowiednie uprawnienia nadane przez Ministra Skarbu, a więc muszą to być osoby przygotowane merytorycznie do zarządzania spółkami.

Red.: Jakie oczekiwania na początek wiąże samorząd gminny z działalnością spółki?

R. Golec: Liczymy, że spółka będzie prowadziła działalność inwestycyjną. Spowoduje to usprawnienie realizacji projektów współfinansowanych ze środków pomocowych (unijnych). Poprawi się również efektywność podatkowa inwestycji, gdyż kwoty uzyskane przez spółkę z tytułu zwrotu naliczonego podatku VAT pozwolą na ich powtórne zaangażowanie w posiadany majątek, a także pokryją w pewnym stopniu koszty funkcjonowania tego podmiotu gospodarczego. W pierwszym etapie organizacyjno-przygotowawczym przewiduje się, że spółka zatrudni maksymalnie 6 osób, a docelowo po paru latach zatrudnienie ma wynieść od 20 do 25 osób. Będą również zatrudniani pracownicy sezonowi.

Rozmawiała:
Elżbieta Karczyńska-Mierzyńska

Rusza program LEADER

Celem programu Leader jest aktywizacja mieszkańców społeczności wiejskich, stymulacja powstawania nowych miejsc pracy, usprawnianie zarządzania lokalnymi zasobami. Dla realizacji programu Leader w powiecie lubelskim utworzone zostało stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania zwana „Kraina wokół Lublina”, która zrzesza 15 gmin naszego powiatu. W maju br. stowarzyszenie podpisało z samorządem województwa lubelskiego umowę na finansowanie realizacji lokalnej strategii działania, w związku z czym

w IV kwartale br. nastąpi nabór wniosków na dofinansowanie różnego rodzaju projektów. Od sierpnia br. działa biuro LGD, którym kieruje Małgorzata Olechowska. O fundusze mogą się ubiegać organizacje pozarządowe, firmy, osoby prawne i fizyczne na różnego rodzaju przedsięwzięcia jak: tworzenie nowych przedsiębiorstw, działania promocyjne, wydawnictwa, organizację imprez sportowych i kulturalnych, działalność klubów sportowych i zespołów artystycznych, turystykę i agroturystykę.

/WT/

Zaśmiecanie gminy

Na terenie gminy ustawionych jest kilka pojemników tzw. dzwony na składowanie segregowanych śmieci frakcji suchej. W ostatnim czasie obserwuje się, że do pojemników wrzucane są nagminnie odpady zmieszane pochodzące z gospodarstw domowych jak i obiektów handlowych. Najgorsze jest to, że śmiecie często rzucane są luzem obok pojemników, nawet w przypadkach gdy pojemnik nie jest zupełnie zapelniony. Śmieci rozciągają psy lub rozwiewa je wiatr, co sprawia zagrożenie ekologiczne i nieestetyczny widok dla wszystkich

osób korzystających z miejsc publicznych. Dodatkowo pracownicy gospodarcy Urzędu Gminy muszą poświęcać dużo czasu na likwidowanie skutków czyjegoś bałaganiarstwa, a czas ten mogliby poświęcić na inne prace użyteczne dla mieszkańców. Ponadto śmieci z gospodarstw domowych wrzucane są też do koszy usytuowanych na przystankach autobusowych i przy ulicach. Kosze te mają niewielką pojemność, mają służyć wszystkim, ale tylko do wrzucania drobnych śmieci.

/WT/

Wodrol podnosi ceny

Od 1 sierpnia 2009 r. wzrosła cena wody z wodociągu gminnego, administrowanego przez spółkę „Wodrol” z Lublina. Odbiorcy wody za 1m³ wody będą płacili 2,28 zł brutto (było 2,23 zł brutto). Wzrosła też miesięczna opłata abonamentowa za usługę odczytu wodomierza i rozliczenie należności z 1,07 zł brutto do 2,84 zł brutto (wzrost o 165%).

KOMENTARZ

Spółka „Wodrol” w piśmie do wójta z dn. 20 sierpnia 2009 r. uzasadnia wzrost ceny wody systematycznie rosnącymi kosztami utrzymania urządzeń i sieci, wzrostem energii elektrycznej, a także wzrostem podatku naliczonego firmie przez gminę od sieci i urządzeń na 2009 r. w wysokości 91 500 zł. Z wodociągu gminnego zaopatrywanych jest ponad 2300 gospodarstw i podmiotów

gospodarczych. Na samej opłacie abonamentowej firma zarobi w ciągu roku netto ok. 73 tys. zł (w ubiegłym roku ok. 27 tys. zł), co daje zysk stosunku do ubiegłego roku w wysokości ok. 46 tys. zł. Gmina jako właściciel wodociągu zainwestowała w jego budowę, finansuje też poważniejsze awarie i inwestycje sieci wodociągowej. Spółka „Wodrol” płaci tylko za drobne remonty sieci i urządzeń. Tajemnicą handlową firmy są koszty eksploatacji sieci wodociągowej w gminie. W tym kontekście uzasadniona wydaje się decyzja radnych o powołaniu gminnej spółki komunalnej, której właściciel gmina nie będzie sobie naliczała podatku od sieci, a tym samym koszty eksploatacji wodociągu mogą być niższe. Nie oznacza to jednak, że woda będzie całkiem tania, gdyż wiadome jest, że wodociągi gminne wymagają ciągłej modernizacji oraz dalszej rozbudowy. /E.K.-M/

